

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 3 SIERPNIA 1824 ROKU WE WTOREK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia		Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 30 Lipca	Zrana . . .	Stopni ciepła . .	+ 9	Cali 27 linii	10,5	Poludniowy	Poludniowo-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . .	+18	„ —	9,3	Poludniowo-wschodni	Poludniowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . .	+13	„ —	8,3	Poludniowo-wschodni	Poludniowo-wschodni	Gwiazdy.
31	Zrana . . .	Stopni ciepła . .	+11	Cali 27 linii	7,3	Poludniowo-wschodni	Poludniowo-wschodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . .	+20	„ —	7,7	Zachodni	Zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . .	+14	„ —	8,6	Poludniowo-zachodni	Poludniowo-zachodni	Gwiazdy.
1 Sierpnia	Zrana . . .	Stopni ciepła . .	+13	Cali 27 linii	9,2	Poludniowy	Poludniowo-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . .	+21	„ —	9,7	Poludniowo-zachodni	Poludniowo-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . .	+15	„ —	11,1	Poludniowo-zachodni	Poludniowo-zachodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie do publiczney wiadomości iż w dniu 9 Sierpnia r. b. w Biórze kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego w Wydziale Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego przed Naczelnikiem tegoż Wydziału o godzinie 10 z rana odbywać się będzie minus licytacya na reparacyą domów pojezuickich N. 73 i 200. w Warszawie przez Wydział Lekarski i Instytut Kliniki i Akuszeryi zajmowanych, którzy to reparacyi ogólnie koszta Anszlagiem Złp. 4009 gr. 3 wynoszą.

Każdy zatem chęć podięcia się takowey Entrepryzy mający, w terminie naznaczonym zgłosić się zechce do Biora Kommissyi Woiewódzkiej Wydziału Oświecenia za poprzedniem opatrzeniem się w Vadium 1/4 część summy Anszlagowey wyrównywaney gdzie zarazem Anszlag i warunki przejrzyć będzie mógł.

Radca Stanu Prezes

w zastępstwie Koźuchowski.

za Sekretarza Jeneralnego Komierowski.

WARSZAWA.

J. C. M. Wielki Xiaże KONSTANTY powrócił dnia 31 z. m. do Warszawy.

Ogłoszone zostało postanowienie Xcia Namiestnika Króleskiego z dnia 29 Czerwca b. r. mocą którego w celu zachęcenia mieszkaniców Królestwa Polskiego do chodowania owiec przez ułatwienie im wywozu zagranicę wełny snrowey, od potrzeby wewnętrzney kraju zbywającej, na przedstawienie Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu i w skutek deklaracyi w téj mierze Ministra Skarbu Cesarstwa Rossyyskiego z dnia 12 Maja b. r. zgodney z wnioskiem Rządu Polskiego, postanowiono, by w mieyscu opłaty cla po złp. 9 od cetnara wełny nie wyrobioney z kraju wyprowadzonoy, od-tąd opłata takowa po złp. 5 gr. 25 pobierana była.

Wyszedł z druku osmy Numer „Rozrywek dla dzieci.”

Wiadomość dotycząca się nauki roślinney. Uplynęło lat 38 iak nas ś. p. X. Krzysztof Kluk pomiędzy innemi pismami powszechnie użytecznemi, i Dykcyonarzem roślinnym opatrzył; z iaką zaś wziętością przyymowano takowe dosyć jest przywieśdź, że licznie powtarzane były wszystkich pism jego wy-ciski. W biegu tych lat po całej niemal świata przestrzeni znawcy i miłośnicy przed-siębrali podróże dla zbierania i odkrycia roślin, żeby ubogacic tę część historyi przy-rodzenia, która nam, zwierzętom domo-wym i leśnym, nieuchronnych potrzeb do-

starcza, a umieiaćym czuć dary te przyro-dzenia, i nad niemi się zastanawiać, życie uprzyjemnia, tém więcey kiedy jedne z nich podług nadanych raz na zawsze prawideł, tracą swe powaby przez wstrzymanie życia roślinnego, drugie zostają przy niem, kie-dy ieszcz inne do tego pielęgnowane przy swoim ubarwieniu zostają, a nawet kwitną i owocują. Z takich to podróży, odkryć nowszych roślin, ulepszeń, opisów znanych już od dawna, w obcych ięzykach obszer-ne tomy wydano; żebyśmy się równie o takowych w rodackiemy mowie zawiadomili, a przytém zachowali przynależną dla nasze-go Kluka wdzięczność, nie pod innym, iak pod jego nazwiskiem postanowiono wydać:

Pomnożenie Dykcyonarza roślinnego czyli dodanie roślin które się w Kluku nie znaydują, przez J. Dziarkowskiego i Karla Siennickiego.

Pisma tego tom pierwszy szanownym ie-go ceniom przypisano, a dla sławy Ro-daków historycznie dotknięto Epokę wskrze-szenia Nauk, w której żył Kluk, niemniemy i autorów Polaków którzy aż do czasów obec-nych w téj części historyi przyrodzenia wsła-wili się, — otrzymano porządek roślin abeca-dłowy na wzór Kluka, a iako nad potrzebne powtarzanie gromad opuszczone, ile że są z początku przy familiach roślin umieszczo-ne, a co się dotyczy ogólnego rejestru ro-ślin które Kluk z trzech tomów zebrał, i dopiero w ostatnim położył, te się dla do-godności na końcu każdego tomu znaydu-ia, po nim następuje wykaz pożytków ro-ślin, aby w nim znaleźć iakie gdzie rosną, przynoszą lub też same w obce dla nich kraie przynosić mogli, przy nich jest po-łożona liczba roślin i stron do których się ciekawi udawać mają dla obszerniejszego zawiadomienia.

Całe to dzieło składać się ma z czterech tomów, a to dla tysiącznych roślin, któ-rych zbieranie i umieszczenie smierć Kluka niedozwoliła, wreszcie znaydą czytelnicy też same przy roślinach użytki ściągające się do upiększeń kłabów, krzewów i kwiatów do gospodarstwa rolnego służących, aż do rękodzielni i farbiarni, naśladować w tém Dykcyonarzu Kluka.

Tom pierwszy zawiera Lit. A.—C. już wy-cisk opuścił, drugi wyddzie na końcu r. b. ostatnie zaś niedoznaia opóźniecia. Po-mnożenia tego dostać można tylko u Pana Karola Siennickiego Aptekarza mieszkające-go przy ulicy Długiey na przeciw Collegi-um XX. Piłarów w domu pod Nrém 546. w Warszawie, każdy tom po Złp. 9, na-bywając tom pierwszy, otrzyma bile., i ten okaże przy odbieraniu następnych.

Z prowincyi raczą się zgłosić do nad-mienionego mieysca przez frankowane listy

z przyłączeniem pieniędzy w dodatku po Złp. 2 na pocztę.

Po zaopatrzeniu interressowanych z ro-ślinną nauką osób, już się powtórnym wyda-niem nie trudnić postanowiono, na przy-padek zaś pozostania iakieys całego pisma ilości, takowa po Złp. 52 sprzedawaną bę-dzie. (Doniesienie nadesłane Redakeyi.)

z PETERSBURGA 3 (15) Lipca.

Reskrypt Jego Cesarskiéy Mości do Hrabiego Mikołaja Rumiancowa Kanclerza Państwa.

Mości Hrabio, odebrałem przesłany mi przez WPana opis podróży na oko-ło świata odbytey przez okręt Ruryk; oświadczam mu moje zupełne zadowo-lenie. Z radością uyrzałem, iż chociaż słabość zdrowia zmusiła WPana już od dawna do opuszczenia służby kraiowey, jednakowoż daiesz równe dowody sta-rania o dobro publiczne przez swoją o-piekę której udzielasz naukom i kunszt-om. Miło mi jest ponowić przy téj okoliczności oświadczenie szacunku z którym jestem na zawsze WPanu przy-chylnym.

(podpisano) ALEXANDER.

Kamienny Ostrów dnia 14 Czerwca 1824.

— W miesiacu Maiu zawinęło do por-tu Ryskiego 85 okrętów kupieckich, a wyszło z tamtąd 164. Od chwili otwar-cia żeglugi r. b. przybyło tam w ogóle 471 statków, a wypłynęło 260.

— Dnia 27 b. m. zrana korweta Egerja, należąca do dywizyi morskiéy Francuz-kiéy, stojący w Kronstadzie, wyszła pod żagle, mając na pokładzie Posta fran-cuzkiego i jego rodzinę. Korweta Sala-mandra i fregata Aretuza czekają tylko na wiatr pomyślny, aby wyszść pod ża-gle.

— Dnia 27 i 28 b. m. odbył się popis publiczny uczniów Katolickich pensyi i szkoły bezpłatney, utrzymywanej przez OO. Dominikanów, w obecności Biskupa metropolitalnego, kilku członków jego dyecezyi oraz rodziców. Uczniowie od-powiadali dokładnie i złatwością, w ię-zykach Łacińskim i Rossyyskim, na wszystkie pytania z przedmiotów których słuchają w tym instytucie. Ostatniego dnia popisu, obecny Biskup rozdał na-grody i pochwały uczniom nayspilniey-szym i mającym zaletę z chwałowych obyczaiów, zachęcając ich aby czynili dalsze postępy w naukach i cnocie, pod

przewodnictwem swoich szanownych nauczycieli.

— Pan Rossi, szlacheic Wenecki, podał był do N. Pana prośbę, o pozwolenie wystawienia modelu miasta Petersburga, własnym kosztem, bez pomocy rządu. Cesarz Jmé raczył mu nadadź wyłączny przywilej na lat 10. Stosownie do tego Pan Rossi jest upoważniony wezwać Komitet architektury i inne wydziały, aby mu kazały pokazać plany wszelkich gmachów rządowych i prywatnych, których kopie będą mu potrzebne. Pan Rossi otrzyma od policyi upoważnienie do wykonania bez wszelkiej przeszkody, swojego przedsięwzięcia.

(Dokończenie mowy Jenerała Porucznika Kankryna Ministra Skarbu.)

„Przechodząc od tych uwag ogólnych do przejrzenia rachunków złożonych przez nasze zakłady kredytowe z r. 1823, mam zaszczyt przedstawić Wpanom następujący rys ogólny:

1. Rachunki Kommissyi umarzających.

Do dnia 1. Stycznia 1823 r. dług narodowy Rossyi zagranicą wynosił: 48,100,000 Złł: Holenderskich, — długi zaciągnięte wewnątrz kraju czyniły:

w srebrze 3,364,000 rubli
w assygnatach 34,505,753 r. 34 kopiek.

Dług wieczystej prowizyi po 6 od sta:
złotem 20,620. rub.
w srebrze 9,015,412. — 93 $\frac{1}{2}$ ko:
w assygnatami 240,945,711. rub.

Dług z prowizyą po 5 od sta:
w srebrze 61,362,360 rub,

W ciągu r. 1823, upłacono z tych długów iak następuje: — 500,000 Złł. holenderskich długu zagranicznego; 338,000 rub. srebrem i 3,516,586 rub. 67 kop assygnatami długu prostego. Wykupiono zaś dług wieczystej prowizyi po 6 od sta, 204,700 rub srebrem i 12,071,200 r. assygnatami, a takiegoż długu po 5 od sta 1,685,000 r. sre. Inne należności w złocie nie zostały zaspokojone w żadnej części.

Pominawszy inne szczegółowe wykazy, taki był stan długu narodowego d. 1 Stycznia 1824 r. Dług Hollenderski wynosił 47,600,110 Złł Hollen; dług prosty: 3,026,000 rub. srebr. i 13,162,466 rub. pap.— dług wieczystej prowizyi po 6 od sta 20,620 rub. w złocie, 8,831,112 93 $\frac{1}{2}$ kop. srebr. 229,465,611 rub. assygnatami. a dług wieczystej prowizyi po 5 od sta, wynosił 79,677,200 rub srebr.

2 Rachunki Banku Assygnacyjnego.

W roku 1823 ogłoszono, iż ilość assygnatów w obiegu będących wynosiła 595,721,010 rubli. W skutku rozkazu J. C. Mości N. PANA, przydano do tego w 1823 roku 56,655 rub. a wyjęto z obiegu 1355 rub. Zatem cała ilość będących teraz w obiegu pieniędzy papierowych, czyni 595,776,310 rubli.

3 Rachunek banku pożyczkowego.

Bank ten, na mocy Ukazu z d. 9 Czerwca i innych, pożyczył w r. 1823, sumę 4156 rub. srebr. i 6,667,057 rub. assygnatami. W r. z. bank ten miał czystego zysku: 1,733 rub i 64 $\frac{1}{2}$ kop. w złocie,

27,034 rub. 44 $\frac{1}{2}$ kop. srebrem, i 655,255 rub. 93 kop. assygnatami.

4 Rachunek banku handlowego.

Własny kapitał tego zakładu, czyni 30 milionów rubli. W r. 1823 złożono na tym banku i jego kantorach ogromne summy, tak dalece, iż znajdowało się w nim w ciągu roku 750,962,231 rub. 38 kop. assygnatami i 12,997,806 rub. 90 kop. srebr. Po odtrąceniu wszelkich kosztów, bank handlowy miał w zeszłym roku 947,171 rub. 25 kop. czystego zysku.

Wykazawszy te rachunki, tak zakończył Minister mowę swoją: — » Ten rys stanu naszych zakładów kredytowych w r. 1823 przekona Wpanów, iż wszystkie utrzymały się w stanie kwitnym, i że żaden przykry wypadek, nie przerwał wcale ich biegu. Ani wątpliwe, iż zbytnie nagromadzenie kapitałów złożonych w dwóch bankach bez żadnego użytku, było dla nich nader niekorzystne. — W r. 1823 nie można było zapobiedz tej niedogodności, która iak Wpanom wiadomo, przeszkadza nam już od lat kilku, pomimo wszelkich usiłowań; gdyż z iednej strony ważne okoliczności nie dozwoliły, aby bank pożyczkowy rozpoczął na nowo swoje działanie przed rokiem 1824; z drugiej, trudno było nadać działaniom handlowym, zależącym zupełnie od stanu handlu i kupców, rozciągłości któraby z tymże stanem nie była zgodną; potrzeba było nawet postępować z ostrożnością, iakię wymagała działania tego rodzaju. Od tąd, otwarcie banku pożyczkowego, podą w razie potrzeby sposób puszczenia w obieg kapitałów, złożonych na banku handlowym.

« Kończąc ten wykaz, sędzę iż powinem zapewnić Wpanów, że Ministerstwo skarbu, będzie nieprzerwane czynić usiłowania, aby coraz bardziej ustalić nasz kredyt i zwracać go do celu użyteczności publicznej. » (Con. Imp.)

z SZTOKHOLMU 17 Lipca.

Podług wyszłej urzędowej tabelli w Sztokholmie, urodziło się w całym państwie szwedzkim w 1821 r. 92,072 dzieci, umarło zaś 66,416 ludzi; w roku 1822 urodziło się 94,809 dzieci a umarło 59,390 ludzi, z czego się pokazuje pomyślny wypadek w powiększeniu ludności w tym obszernym lecz mało ludnym kraju.

— Podczas bytności Króla w Schonen przysłano mu z Egiptu kosztowny dar od Basy Jsmail Gibraltar; jest to pyszny koń arabski i pałasz turecki, którego rękojeść złota bogatemi kamieniami wysadzona.

z PARYŻA 20 Lipca.

Zszedł z tego świata w dniu 14 b. m. w 54 roku wieku swego, Pan Dussault wydawca Roczników Literatury i ieden z cenniejszych Redaktorów Dziennika Rozpraw.

— Dopiero wyszłe Pamiętniki Condorceta są, iak iego familija ogłasza, zmyślane, gdyż Condorcet niepozostawił żadnych pamiętników.

— W Lyonie w przeciągu nieiakięgo czasu więcéj prawie zamówiono towarów iedwabnych, aniżeli tamtejsze fabryki były w stanie dostawić. Zdaie się że i sławny iarmark w Beaucaire będzie

Bardzo znaczny. Już od 10 lat nie widziano tam tylu obcych kupców; zbywa prawie na mieszkaniach.

— Wszystkie miasta i gminy departamentu Niższej Sekwany, przez które ma przejeżdżać J. K. M. Xiężna Berri czynią najszywniejsze przygotowania na przyjęcie dostojnej podróży, którzy przytomności od dawna pragniono. Miasto Rouen zamyśla wyprawić bal dla matki naszego Henryka.

— Vice-Admirał Baron Duperré wypłynął dnia 16. b. m. z Brest na okręcie le Trident. Towarzyszą mu fregaty l'Amphytrite, la Vestale, la Nymphe, l'Armide i galiota la Fauvette. Baron Roussin kontr-admirał ma swoją banderę na Amphytricie. Fregatta Amazonka, połączając się niebawnie z tą eskadrą, z którą staną przed Kadysem: okręt Santi-Petri na którym znajduje się kontr-admirał Baron des Rotours, fregatty Venus, l'Hermione, la Thémis, korwetty Diane, Pomona, bryg le Zebre i galiota la Dauphinoise, 15 tych statków ma odprawiać obroty przez dwa miesiące, najprzód pomiędzy Kadysem i wyspami azorskimi, a potem na morzu śródziemnym. Przybią do Tulonu w ostatnich dniach miesiąca Września. (Mon. Par.)

— Nowy orkan nader gwałtowny spustoszył na nowo wyspę Maurice (ile de France) która, od kilku lat, tak wiele już klęsk tego rodzaju poniosła. Straszliwy ten wichur dał dnia 23 z. m. przez dwie godziny blisko; krótki ten przeciąg czasu był wystarczający na zrzadzenie wielkich szkód w mieście Port-Louis i w różnych stronach wyspy, w których plantacje, dające najpiękniejsze nadzieie zostały zniszczone, a domy i magazyny zniszczone lub obalone. W porcie i w przystani nie mniejsze były nieszczęścia: wielka liczba statków rozbiła się a wszystkie doznały uszkodzeń z których najmniejsze, były znaczne. Rozbiło się 6 okrętów francuzkich a 35 innych statków tak angielskich iako i amerykańskich uszkodzonych zostało.

— Zapewniają że Iturbide nie popłynął wprost do Meksyku, lecz do Nowego Orleanu, z kąd weźmie nowy kierunek. Dodają że do wyjazdu iego z Anglii przyłożyło się trzech duchownych meksykańskich, z których ieden biskupem, i że właśnie duchowieństwo najmocnięj go wzywa. Powszechnie tu jest mniemaniem że mu się zamiar iego powiedzie. Zdanie to jest bardzo godne uwagi, z powodu iż Angliacy, którzy wolą piemadze niżeli cudzą wolność polityczną, patrzyli niechętnie na odjazd który miał zamieszać spokójność, tak dwuznaczną wprowadzić, lecz na której wiele spekulacyi zasadzano z pewnością.

— Pospieszamy donieść że w księgarni Gide syna, wyszła Historia dwóch podróży odbytych z rozkazu rządu angielskiego; iednej lądem, pod przewodnictwem Kapitana Franklina; drugięj morzem pod rozkazami Kapitana Parry, w celu odkrycia drogi z oceanu atlantyckiego na ocean spokojny, z mapą krain biegunowych, na które są oznaczone drogi tych dwóch wędrowników i ich odkrycia. Tom ieden w 8ce, cena 7 fran. 50 centi.

— Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie polimatyczne na dochód biednych dzieci, w lokalu przy ulicy Grenelle-Saint Honoré. Po kilku ćwiczeniach pisowni, kalligrafii i muzyki, Pan Eugeniusz Pradel dał widok pierwszy aż do naszych czasów, to jest *improvizacyi wierszami francuzkiemi*. Aby uniknąć wszelkiego podeyrzenia zmywy, wezwano widzów do pisania na kartce przedmiotów. Kartki te włożone w urnę, przebrane zostały przez przytomny komitet literatów; wyciągnięto potem kilka trafem przez młodą osobę ze zgromadzenia. Podano cztery przedmioty improvizatorowi do wyboru. Te były: *Przyjaźń, Anibal przed Kzymem, Pogrzeb ubogiego i Krzysztof Kolumb*.

Tento właśnie ostatni przedmiot obrał sobie Pan Pradel. Poeta wystawił swego bohatera w chwili, w której, obarczony więzami po swojej zaszczytnej wyprawie, ubolewa nad losem swoim, i ufała się iż zausznicy spotwarzyli go przed Królową Izabellą. Nabierając stopniowo natchnienia i ożywiając się wstępem dramatycznym, Pan Pradel doskonale oddał rozmaite uczucia świetnego więźnia; niezdawał on się nigdy zajmować wyszukiwaniem myśli lub wiersza, możnaby było rzec iż nauczywszy się poprzednio, deklamował na scenie. Kilkokrotnie iednoznaczne poklaski przeświadczyły go iż przejął zgromadzenie za patem swoim. Dwa następujące wiersze:

Je meurs victime des méchants,
Et je viens d'agrandir le monde!

i te w których poeta opisuje radość zęglarzy w chwili w której ieden z nich woła *Lqd!* sprawiły największy skutek. Poklaski, których Pan Pradel stał się przedmiotem, zachęca go do powtórzenia widoku bezprzykładnego aż do jego czasów, i niewątpimy że użycie najsłabszego talentu wsławi prędko tego który go posiada. Powiadano iż niepodobniostwem było aby się znalazł *improvizator francuzki*, pewną jest teraz rzeczą iż go posiadamy; — może będzie my wkrótce mieli i poema bohatyrskie. Niepotrzeba o niczem rozpaczać. (Dr. bl.)

— Znani artyści Boucher wrócili z podróży swojej po Niemczech i Rosyi.

— Dnia 16 zajmowała się Izba Dep. budżetem Ministerstwa wojny. Koszta administracyi wewnętrznej wynoszą 1,732,000 fr. Minister wojny natychmiast zabrał głos wzywając Izbę, aby na podane przez Komisję zniżenie budżetu nie zezwalała, gdy on sam poczynił już oszczędności iakie tylko z dobrem służby zgodzić się mogą; niech Izba, dodał jeszcze, zwróci uwagę swoją że Departament mój powiększonym został 32 Batalionami i wielo innemi przedmiotami, i że budżet przynajmniej przez lat 15 następnych, co rok o 10 milionów musiałby być podwyższany, aby twierdze i arsenały w potrzeby wojenne zaopatrzyć; w ostatnich mianowicie mniej jest potrzeb wojennych niż przed rewolucją. W końcu oświadczył mówca, iż w roku następnym przedstawi Izbie Etat wszystkich sum potrzebnych do utrzymania bezpieczeństwa kraju i dobrej postawy wojska.

— Na posiedzeniu dnia 17 Lipca akademii umiejętności, stanął następujący wyrok względem współubiegających się w rytownictwie. Pierwsza wielka nagroda przyznana

była Panu *Gelée* urodzonemu w Paryżu mającemu lat 28, uczniowi Panów Girodet-Trioson i Pauquet. — Niebyło wcale drugiego nagrody. Otrzymał chlubną pochwałę P. *Burelet* mający lat 25. rodem z Paryża, uczeń Panów Picot i Lecerf.

— P. *Chézy* członek akademii napisów, otrzymał katedrę języka perskiego wakującą w szkole języków wschodnich po zmarłym P. *Langlès*.

— Hrabia *Montcalm*, zięć Hrabiego Puysegur, par Francyi, mianowany został sekretarzem poselstwa przy dworze badeńskim; P. zaś *Renouard de Bussière*, syn czeigodnego deputowanego prawej strony z Departamentu Niższego Renu, trzecim sekretarzem poselstwa przy dworze wiedeńskim.

— Jenerał *Barraş*, dawny członek Dyrektoryatu, który w ustroniu domu wiejskiego w *Chaillot* kilka lat przepędzał, został od kilku dni w stanie zdrowia sprawiającym nader wiele obawy; dnia 19. wieczór położenie jego wprawiało w niespokojność. (Dr. bl.)

— *Diario di Roma* donosi pod dniem 3. Lipca że *Xiadz de La Mennais* sławny nasz uczony przybył z Paryża do Rzymu. — Król Neapolitański mianował Franciszka Colangelo Biskupa z Castellamare Prezydentem Uniwersytetu króleskiego.

— Za kilka dni będzie można widzieć w ogrodzie króleskim pysznego Lwa, którego Cesarz marokański podarował Królowi.

— Nad przywróceniem stałości Monarchii i spokoju wewnątrz, czyni *Drapeau blanc* następujące uwagi:

« Od niejakiego czasu nowy język zjawiał się w polityce. Już nie mówią teraz o prawach człowieka, o równości nieograniczonej i o centralizacyi; gdyż nie moda jest chwalić rewolucyę i despotyzm; lecz natomiast te słowa: *Monarchia konstytucyjna, Rząd reprezentacyjny, i wyższości towarzyskie*, biorą górę w powszechnym używaniu. Ośmielmy się spojrzeć na te piękne wyrazy. »

« Zapytajmy się naprzód do czego dąży ten nowy porządek którymby zastąpić chciało dawne formy towarzyskie, iakie jest jego imię, iakie znaki nosi na czele? *Co jest Monarchia konstytucyjna?* Albo ten wyraz ma w sobie myśl ukrytą, albo też nie nie znaczy. *Konstytucyjny* pochodzi od *Konstytucyi*; każde Państwo ma swoją konstytucyę; równie to, które się rządzi prawem Zbawiciela JEZUSA CHRYSUSA iako i Mocarstwo które wierzy w Alkoran. Bez Konstytucyi nieby istnieć nie mogło: kto zatem mówi o *Monarchii konstytucyjnej* mówi tylko o Monarchii. Władza samowładna jest tak dobrze konstytucyjna iak Rząd Rzeczypospolitej. Na iaką więc pamiętkę używać wyrazu, w sobie nic nie znaczącego, jeżeli ten wyraz stosować się może do wszystkich Rządów w ogólności i do każdego z nich z osobna? »

« *Rząd reprezentacyjny?* — Pytamy się, czy i czego? Odpowie kto: narodu, powszechnego dobra. Tu możnaby uczynić wzmiankę, iż nie ma na świecie Rządu, któryby istniał sam dla siebie i był oddzielony od narodu i od powszechnego dobra. Rząd jest na czele towarzystwa ludzkiego; coby znaczyła ta głowa, odłączona od ciała i iakby mogła działać bez pomocy rąk i nóg a nadewszystko bez żoładka, który we wszelkim konstytucyjnym porządku odprawia funkcję trawienia? Domyślamy się zatem, iż ten wyraz *Rząd reprezentacyjny* zawiera inną wcale myśl od tej którą zdaie się obiawiać. »

« Wyższość towarzyska, mówią nam, po-

wianna należeć tym którzy mają talenta i bogactwa. Lecz ta wyższość aż nadto jest przyznawana we wszystkich krajach i Rządach bogactwu *materialnemu*, ogolconemu nawet z majątku moralnego i umysłowego. Co do talentów, te wprawdzie wnoszą się nie zawsze do szczytu wielkości, lecz ich prawdziwa siła zależy na wpływie iaki mają na innych ludzi; postępują zdobywczym sposobem i niekiedy nawet zabierają miejsce którego im zawiść lub egoizm zaprzeczały. »

« Nowy przeto język polityczny, zdaie się że zamyka w sobie tylko same płonne oznaczenia. Lecz czy tylko to w sobie zamyka? To jest co roztrząsnąć nam należy. »

« Europa w wieku XVIII składała się z różnych krajów, w cywilizacyi dosyć udoskonalonych; lecz zepsutych pośród szczęścia, i tak dalece, że porządek materyalny zastępował często u nich miejsce porządku moralnego. Dwie władze wzniosły się we Francyi na gruzach feudalności i praw gminnych, czyli na upadku stanu szlacheckiego i mieyskiego, to jest władza Króla i Parlamentów. Z początku poiednane i wspólnie działające, później, gdy się wzmożyły, uczuły wstręt wzajemny do siebie. Parlamenta stawszy się z Sędziów, doradcami Królów; za pomocą prawa rzymskiego i jego maxym samowładnych, zniweczyły przywileje narodowe. Lecz te same Parlamenta, (które oprócz władzy sądownia, nie miały w początkach żadnych praw politycznych) chciawszy z kolei przywłaszczyć sobie to co rozumiano być prawami ludu, zostały poddane władzy ministerjalnej; i to to w dawnym Rządzie nazywano Monarchią samowładną. »

« Gdy z zepsuciem wiary zepsuły się obyczaje, postrzegali uczeni ludzie, a na ich czele widział to *Leibnitz*, że w tym stanie rzeczy, na pozór szczęśliwym i spokojnym, weźmie początek nieład moralny i majątkowy, ciągnący za sobą przewrót całego towarzyskiego porządku, który, lubo później naprawiony zostanie, mieć będzie zamiast powierzchownej cechy młodego wieku, wszelką oznakę zgrzybiałej starości. »

« Obstaiać przeto za nowym porządkiem rzeczy, który nastąpił po formach ostatniego wieku, tak niewłaściwie dawnymi formami nazwanych, jesteśmy dalecy od przywłaszczania sobie obrony praw samowładnej Monarchii. Historycznie mówiąc, w formach rządu z XVIII Wieku widzimy tylko stós zwalisk nad którym wznosiła się władza Ministerjalna pod płaszczem powagi króleskiej. »

« Właśnie pod ten czas, kiedy wielcy Panowie otaczający tron uważali porządek towarzyski zamknięty w obrębach ich stanu, władza Ministerjalna wyłamywała się od wpływu magnatów i zupełnie tym samym sposobem iak niegdyś władza Króleska usuwała się od współdziałalności parlamentów. Ministrowie starali się nie zależeć ode Dworu: chcieli pozbyć się wpływu, iak mówili form gotyckich, i samowładność swoją ugruntować na równości demokratycznej, iako na ziemi dobrze splantowanej. »

« Rewolucya nastąpiła dwojakim sposobem; za pomocą maxym bezbożności i równości które przeszły do najniższych klas towarzystwa, i za pomocą starań które czynił sam Rząd do zaprowadzenia nowego rzeczy porządku. Gdy przyszło wznówić przeszłość i ożywić obecny czas szczątkami form dawniejszych, pokazało się, że wcale inny duch panował pośród tych zwalisk aniżeli ten który chciało wskrzesić i wydobyć z kurzawy wieków. Zaledwie postawiono się w związku z duchem czasu, u-

padła moc dawnych zwyczajów a z nią i budowa towarzyska, która iak Niniwa na puszczy, okazała się w całym swoim obnawieniu.

« To jest co nazywano i co jeszcze niektórzy nazywają istotą towarzystwa, iego materjalnością czyli prawdą; to jest co nam dano w zamian za uczucia Religijne i obywatelskie, które od dawnego czasu były tylko maskami obłudy; mówiono o świecie moralnym, iako o dwóch rzeczach zupełnie różnych od siebie, i z wielkim przeproszeniem wywołano Religiją z kraju, nęznaczając iey miejsce naprzód w sumieniu każdego a potem w Niebie. Z tad powstała polityka interessu. »

« W prawdzie niektórzy rozumni ludzie, postępując w duchu który im się zdał wyborym, dla tego że naprawia rzeczywiście dawne omamienia, chcieliby przywrócić wiarze ojców naszych miejsce przyzwoite w nowym porządku rzeczy do którego Europa od lat trzydziestu przyszedł nie może; chcieliby i zezwalać, aby Duchowieństwo zasiadało zaszczytnie w Izbie Parów; aby było przyzwoicie uposażone; lecz dopóki porządek materjalny i porządek umysłowy będą w rozdwojeniu, dopóty nie będzie związku między Religiją i krajem; Kościół i Rząd zostaną zawsze daleko od siebie pod wszelkim względem i w każdym zdarzeniu. Nigdy wiara ojców naszych nie umocni się na takię podstawie. »

« Również na próżno by chciano nadawać godność, stwarzać tytuły pochlebiające dumie, łączyć ludzi sławnych ze wszystkich epok, umocnić stopnie i majątki; z tego wszystkiego wyniknie tylko przewaga na stronę tych którzy są bogaci: potrzeba jest wcale czego innego, ażeby stworzyć prawdziwą arystokracją. »

« Także byłoby daremnie uposażać naukę, zbogacać talenta, wspierać artystów i hojnie okrywać ich honorami, ozdobami, medalami; nie stworzycie przez to zgromadzeń uczonych, nie nadacie przez to umiejętnościom wyższego postępu. »

« Na próżno zachęcać także i przemysł, wspierać handel; cel nadania skarbowi większey pomysłności zostanie chybiony; będziecie mieli tylko czężą demokracją. Korporacje wielkie, stowarzyszenia patryotyczne staną się zarówno niepodobnemi. »

« Jak tylko porządek rzeczy oparty zostanie na podstawie świata materjalnego, wszystko tracić będzie nieczystością tego źródła. W czasie rewolucyi matetyalizm polityczny zstąpił do najniższych klas towarzystwa, uformował się rząd pospółstwa, dzika zgraja zastąpiła wyuzdaną demokracją. Centralizacja zaięła miejsce pod Bonapartem, porządek towarzyski oparty był na broni. Teraz gdy nastąpił rząd oycowski Burbonów, mamy formy dążące w gruncie do Monarchii lecz które nie są jeszcze dokładnie określone. Przyymujemy ze czcią wszystko co jest Religijnem, moralnem i uczonem: cała trudność jest żeby tych cnot dostąpić. Czy dostąpimy ich na drodze wskazanej nam od ducha czasu, czy też wracając się do dawnego porządku rzeczy? To jest co następnie rozbiierać nam należy. »

z MADRYTU 8 Lipca.

P. Vincenti, dyrektor kassy umarzającej, podał rządowi ważny plan do ukończenia kanału Guadalquivir, które ma być w przeciągu pięciu lat uskutecznione. Minister skarbu wykona ten plan.

— Jenerał Copons przewieziony został do zamku Segovia.

— Konsul terażniejszy w Bostonie doniósł Ministrowi Sekretarzowi Stanu Hrabi Ofa-

lia, iż okręt północno-Amerykański przybył z nadbrzeżów Chile, przywiózł wiadomość, że hiszpańscy Rojaliści pod rozkazami Jenerala Quintanilla obsadzili warowne miasto Valdivia.

— Donoszą z Algeiras, iż przybyły tam w przeciągu 118 dni z Guayaquil okręt północno-amerykański potwierdził wiadomość o ucieczce Boliwara i o uwolnieniu górnego Peru.

— Król JMC nadał na wieczne czasy Kapitulie w Toledo tytuł *Excellencyi*.

— Dziennik Gwiazda donosi iż Król i królowa wyiechali do wód w Sacedon. Jnfanci zaś pozostają w Madrycie.

— (*Wiadomość telegraficzna.*) Król d. 14 odebrał Ministerstwo stanu Hrabi *Ofalia*, i porucił je tymczasowo Panu *Salazar* Ministrowi marynarki. — Miejsce Hr. *Ofalia* zaiął P. *Zéa-Bermudez* Minister hiszpański w Londynie. — (Obacz w przeszłym Nrze Art. z *Londynu*).

z LIZBONY 30. Czerwca.

Król JMC. polecił naczelnym władzom prowincjonalnym wygotowanie listy wyborczej na deputowanych do Kortezów.

— Pani *Juramenha* została skazana na wygnanie za tajemną listowną korespondencją z królową. Lord *Beresford* i inne znakomite osoby nadaremnie wdawały się za nią.

— Mówią iż życzeniem jest rządu zwinąć wojsko portugalskie w celu uorganizowania go na nowo, i zanim ten trudny zamiar przyjdzie do skutku, wezwać na pomoc wojsko angielskie.

z LONDYNU 18 Lipca.

— W Buenos-Ayres, dnia 1 Kwietnia Don Juan Grégorio *de la Heros* wyniesiony został na godność Jenerała Gubernatora większością 26 głosów.

— Mówią iż P. *Fumes* sprawujący interessa w Kolumbii, jest upoważniony do zaciągnięcia w Buenos-Ayres pożyczki od 400,000 do 500,000 piastrow na potrzeby Peru, pod zaręczeniem Boliwara, lub dyrekeyi banku i prywatnych kupców.

— Utrzymywano, mówi *British Monitor*, że Peruanie niecierpią Hiszpanów. Tym czasem Lima, miasto mające przeszło 100,000 ludności, zostało osadzone przez Kanteraka który miał tylko 4,000 ludzi, a nikt przeciw niepowstał. Oprócz tego znajdowała się jeszcze w mieście załoga powstańców 2,000 ludzi wynosząca. Nieprzybył jeszcze hiszpański okręt liniowy, na którym ma się znajdować Arias nowy Wielkorządca. Spodziewa się jeszcze w Peru przybycia kilku okrętów z Hiszpanii z potrzebami wojennymi.

— Najświeższe gazety odebrane z Nowego Yorku dochodzą do 17 z. m. Potwierdzają one że Lima i całe wyższe Peru zostaje w ręku Royalistów. Przybycie dwóch hiszpańskich okrętów Asia i Achilles na morze południowe, będzie miało wpływ nader ważny do roztrzygnięcia walki. Bolivar przybył przez Panamę do Quajaquil, a odwrót iego do Kolumbii poczytują za nader trudny. Tym czasem dziennik *Goniec* poczytuje dotychczasowe korzyści wojskowe rojalistów za mało znaczące.

— Dowiadujemy się niestety z Grecyi że Kapitanowie dwóch fregatt angielskich pomazali mazią wspaniałe i białe lśniące się słupy Kościoła Pallady ateń-

skiey na przylądku Sunium, wypisując długą listę swoich nazwisk i osady okrętowey. To przypomina podobną rozpusztę officerów morskich na cyplu Anglii w Cornwall, którzy za pomocą matych śrubek wielki i bardzo odwiedzany cud natury, którego oglądanie przynosiło prócz tego nieiaki dochód biednym mieszkańcom, zniszczyli; to jest, ogromną skałę, która lożno stała na wązkiey ośi naturalney stracili w morze.

— Kapitan *Blenkarne*, dowodzący teraz wojskiem naszym w *Cape Coast* cofnął się na tę stronę rzeki Boosampra z powodu znacznie przemagających siły Aszantów. Nieprzyjaciele przepawili się przez tę rzekę i posunęli się do Commenda, na 15 mil od *Cape-Coast*. Twierdza nasza osadzona jest 100 dział i może każdy napad odeprzeć. — Dziennik ministeryalny *Sun* ogłosił dnia 15 co następuje:

« Z powodu nagłej potrzeby posłania wojska posilkowego do Portugalii, rząd nasz, w skutek prozb nayusilniejszych, odebranych przez ostatni statek pocztowy, umyślił wysłać bezpośrednio znaczną siłę morską, z rozkazem, aby zaraz po swoim przybyciu zaięła zamek Saint-Julien, który panuje nad portem i miastem Lizbony. Dla nayprędzszego dopełnienia tego przedsięwzięcia, wojska wsiada na okręty wojenne już na ten koniec przeznaczone. Niespokojny duch wojska Portugalskiego przywiódł ministrów do tego kroku i razeni do wzmocnienia naszej siły morskiey znajdujący się już w *Tagu*. »

z PORT-AU-PRINCE 5 Maia.

Naycelniejszy wydatek wyspy Haity stanowi utrzymywanie na etacie 36,000 wojska nierachując milicyi. W czasach wojennych można by łatwo wystawić 70,000 ludzi. Ta zbyt duża siła wojenna stała się nam nieodzownie potrzebną z powodu politycznego położenia kraju naszego, nieuznanego dotąd od żadnego mocarstwa. Oprócz tego stan żołnierski ułatwia próżnowanie i włoczęgę byłym niewolnikom. Wojsko jest waleczne i dobrej postawy, lecz niedosyć wprawne w obroty wojenne. Murzyni lubią stan żołnierski po części przez niechęć ku każdej pracy, i tak są chciwi awansu że dla tego iedynie widoku, gdzie wypadnie, narażają się na wszelkie niebezpieczeństwa. Wybieranie zaciężnych odbywa się bardzo łatwo. Corocznie oznacza zwierzchność miejscowa którzy i w iakię liczbę z młodzieży mają wysłać w służbę. Ogół téy liczby stanowi ciało prawodawcze. Potęga morska Haity jest prawie niczem, a liczba ich okrętów kupieckich jest nader mała i nie nieznacząca. Wszystkie urządzenia tego kraju noszą piętno nieuobyczajenia i chwilowości; massa ludu wie tyle tylko z tych urządzeń że niema odbywać robot niewolniczych. I dlatego wielkiem jest dobrodziejstwem dla oświaty tego kraju, że Prezydent ma prawie nieograniczone pełnomocnictwo przewodnicząc sprawom krajowym. Obecne okręty wchodzące do portów haityjskich, opłacają 12 procentu cla, sami tylko Anglicy płacą po 7100. *Journal de Commerce* sądzi iż podbicie téy wyspy niebyłoby nader trudne dla Francyi, lecz i małoby iey korzyści przyniosło, i podobno byłoby naylepię, gdyby Francuzi uznaniem Haity zapewnili sobie przywileje i wynagrodzenia dla byłych osadników.

z NOWEGO YORKU 16 Lipca

Akcy banku Stanów Zjednoczonych podniosły się na 22 i pół wyżej nad 100, i podług tego kursu nastąpiły już wielkie sprzedaże. Wielka pożyczka uiszczona rządowi na opłacenie pretensy Hiszpanii, które, iak wiadomo, Stany Zjednoczone przyięły, i zapewne inne podobne pożyczki na zaspokojenie długu związkowego, są przyczyną tego wielkiego podniesienia się kredytu bankowego.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Obraz stosunków handlowych w Niemczech w r. 1824.

(z Gazety Powszechnéj.)

Stan rolnictwa, fabryk i handlu w Niemczech w r. 1824 jest tak osobliwym iż godną jest rzeczą bliżej się nad nim zastanowić i z większą rozważą zgłębić; godną zaiste zwrócić nań bacność wysokich rządów krajowych. Zewnątrz kraju wszędzie ścieśnienie i uszczerbek widzieć się dają, wewnątrz zaś tak smutny stawi się obraz, iż każdy miłością oyczyzny zagrzany nie idąc za głosem obowiązku i koniecznej potrzeby, odwróciłby oczy od niego, i wolałby nigdy go nie oglądać. W dziejach świata nie masz kraju, nie ma państwa związkowego, któreby w równym lub przynajmniej w podobnym stanie kiedykolwiek było; niepodobna więc historycznie wnosić o skutkach obecnego stanu Niemiec; jednakże zdaje się iż następujący wniosek z pewną słuszością uczynićby można: iż stan obecny, jeżeli dłużej potrwa, jeżeli co raz większego, iak się dotąd działo, doznawać będzie zawikłania, zapewne tak nadzwyczajnym w swych skutkach się okaże, iak jest bezprzykładnym w dziejach.

Zbyteczną byłoby rzeczą wysilać rozum nad dochodzeniem skutków do wiary nąpodobniejszych, zapuszczać się tam w domysły, gdzie wyraźne czyny z pewnością nieiako arytmetyczną wnioskować o przyszłości dozwalaia. Aby dokładnego wyobrażenia w tym względzie nabydź, wystawić sobie i pilnie rozważyć należy obecne położenie Niemiec co do handlu zagranicznego i co do stosunków z państwami związkowymi. Rzuciwszy okiem po za granicę Niemiec, najpierw uwagę naszą zwraca Państwo Rossyjskie z którym większa część dawniej Polski połączona: z natury swojej równie iak ze względu rozległości było to miejsce dla Niemiec najważniejsze do pozbycia płodów sztuki i przemysłu, lecz od kilku lat systematycznie i prohibicyjnym tak dalece handlowe stosunki z Rossją upadły, iż to co teraz do niej wolno wprowadzać na żadną prawie nie zasługuje uwagę. W teraźniejszych stosunkach nie tylko płody przemysłu niemieckiego są wyłączone, ale nadto upadł ze wszystkiem handel przechodowy, który Niemcy towarami francuzkiemi i innych krajów południowych wiodły. Ulgi z téj strony na próżno wyglądać będziemy, owszem w téj chwili zajmują się przywróceniem drugiej linii celnej, uważając pierwszą za niedostateczną do wstrzymania płodów zagranicznych.

Jak Rossya tak podobnie i Węgry dla Niemców zamknięte.

Obecny stan Turcyi Europejskiej, Wschodu i t. d. jest tak dalece dla handlu niekorzystny, iż lubo tamy wyraźnej nie ma, przecież w braku bezpieczeństwa wszystkie stosunki ustac musiały. Przywrócenia ich tem mniej spodziewać się można, gdy Francuzi i Anglicy wyłącznie sobie handel tych okolic świata przywłaszczyli, bez względu jakkolwiek wypadek wojny Greków nastąpi.

Włochy, kraj w którym pracowitość i czynność Niemców aż do ostatniej chwili

pewne korzyści znajdowała, towary swoje za płody strefy południowej zamieniając, teraz dla handlu niemieckiego zginęły. Królestwa Lombardzko-Weneckie od 1817 r. dla wszystkich którzy do liczby poddanych Austrii nie należą, zamknięte zostały. Stan Kościelny uciążliwe ma prawa celne. Toskania, Parma, Modena, choć ze względu cła, niektórym artykułom przystępne w ogóle jednak mało znaczą. W Neapolu i Piemontie od 1 Sierpnia 1824 tak surowe zakazy i prawa celne wydano, że nawet, czego by się nikt był nie spodziewał, płótna niemieckie są tam zakazane.

Hiszpania i Portugalia wewnętrznemi zaburzeniami zniszczone, ogolcone z osad, już przestały być miejscami korzystnymi dla handlu, i choć spokojność powróci, długo przecież kraje rzeczzone zyskownych widoków obiecywać nie mogą, gdyż kredyt osób prywatnych wypadkami teraźniejszymi nadwężony, długiego lat szeregu potrzebuje by do pierwszego wrócił stanu; a jeżeli jeszcze nad to nie uda się tym krajom odzyskać osad zamorskich, wtedy wieki miną nim przemysł ich do tego dojdzie stopnia, iżby korzystne związki zawierać z niemi można było.

Francya od 1. Grudnia 1790 r. zniosła cła wewnątrz kraju, a ustanowiwszy linią celną na granicy, przyjęła system od którego w ten czas dopiero odstąpi zapewne, gdy najwyższego stopnia udoskonalenia dojdzie, to jest gdy rolnictwo, przemysł i handel iey bez obawy o pierwszeństwo ubiegać się potrafią. Kto z téj strony wcześniejszą sobie ulgę obiecuje, ten się nad naturą i postępem tych rzeczy we Francyi mało zastanawia. Francya od 1790. roku w gruncie swych zasad wstrząśniona, od różnych co chwila zmieniających się stronictw szarpana, w której jedna ustawa Rządu obalała drugą, Francya mówię wśród téj burzy i ciągłych zmian przyjęte przed 30 laty przeszło systema, po przywróceniu spokojności, rozważnie do skutku przywiodła. Gazeciarze którzy biednych Niemców karmili nadzieją zmian spodziewanych od teraźniejszego zgromadzenia deputowanych, niezawodnie się omylą: owszem szczęściem to będzie naszym jeżeli płótno niemieckie, choć wielkim cłem obłożone, będzie mogło przecież i nadal być wprowadzanem.

Szwajcarya w handlu i związkach swoich nader ważna dla wielu państw niemieckich, sama ściśniona, nie może korzystnych dla Niemiec otwierać widoków, gdyż dwaj chorzy wspierać się wzajemnie nie mogą.

W Królestwie Niderlandzkim wysokie cła i zakazy tamują przystęp płodów przemysłu niemieckiego; mało bardzo w tę stronę pozbyć możemy towarów naszych, a ulgi iaką gdzie nie gdzie uczyniono, dowodzi, iż Hollendrzy biegli niegdyś w sztuce liczenia i dziś iey nie zapomnieli.

W. Brytania żadnych prawie niemieckich produktów nie przyjmuje, a jeżeli iakie dopuszcza, to zapewne te tylko, któreby Niemcy tylo więzami celi nie skrupowani z korzyścią u siebie przerobić zdołali; z drugiej zaś strony zamożniejsza od wszystkich Narodów w kapitały, tę ożywcza handlu sprężynę, gwałtem zagarnia do siebie cokolwiek godny uwagi pożytek przynieść im może.

Nie wiele także w handlu niemieckim stanowią Daniia i Szwecya, już to że nie-

których produktów, iakichby im Niemcy dostarczać mogli, sami podostatkiem mają, np. zboża i t. d. już że to czego nie mają dowożą im Francuzi i Anglicy w takię obfitości i pod tak zyskownemi warunkami, iż ubieganie się jest bardzo trudne dla Niemców.

Z tego się iawnie wykazuje: iż Niemcy w handlu swoim niezliczonych w Europie doznają trudności: stosunki naturalne ustały a sztuczne więzy tamują ruch, i zamykają dawne drogi pozbycia towarów. Można ie wprowadzić przestąpić lub ominąć za pomocą handlu tajnego, lecz ten w zasadach swoich tak jest niemoralnym, tak zdradliwym i niebezpiecznym, iż ludzie takowym handlem zajęci wiodą życie, nienaturalne, pełne trosków i zgrzyoty i kończą najczęściej utratą majątku, cnoty, honoru i wolności. Zostaie więc jeszcze handel zamorski, handel do innych części świata, lecz go właśnie sławny Adam Smith najniekorzystniejszym dla takich krajów uważa, które ani rozległemi morza brzegami władaia, ani wskazać mogą zbytich kapitałów, którychby już w kraju z korzyścią użyć niemożna było. Niemcy ani jednego ani drugiego wskazać nie mogą, a przeto dwa pierwsze główne warunki są dziś niepomysłne. Ale prócz tego licznych zkad inąd doznaje przeszkód: gdyż 1) W takowym handlu kapitał nadzwyczaj wolno obraca się; w nąpomysłniejszym wypadku, summy wyłożone ledwie po kilku latach do rąk właścicieli wracaia. Tymczasem jest to przyjęta i doowiedziona zasada, że te tylko kapitały największe zyski przynoszą, i handel pomnażaią, które w krótkim czasie kilkokrotnie obrocone być mogą, i przez różne ręce przechodzą. 2) Anglia, Francya i Holandya posiadaią najlepsze osady, z którymi Niemcom handel albo zabroniony, lub nadzwyczaj utrudzony. 3) Na targach prowincyi południowo-amerykańskich wojną o niepodległość swoją zaiętych, muszą Niemcy walczyć o pierwszeństwo ze Stanami Zjednoczonemi, Anglikami, Francuzami, i innemi narodami; że zaś nie masz tam ustalonego rzeczy porządku, przeto co się obecnie dzieie uważać raczej należy za chwalebne usiłowania w przygotowaniu przyszłych działań, niż za korzystny w téj chwili handel. Dla zasłony od korsarzy handel pomieniony prowadzić koniecznie potrzeba na okrętach angielskich, pod angielską assekuracją. Jakim zaś przygodom, zgubnym wpływom i niebezpieczeństwom ulega, dowodzą tego publiczne zdania sprawy Kompanii Reńskiej Zachodnio-Indyjskiej. 4) W handlu z odległymi częściami świata w powszechności kilku iedynie największych kapitalistów udział mieć może; prosty więc wpływ iego na szczęście ludów bez porównania mniejszym będzie iak handlu wewnętrznego i z sąsiedzkimi narodami, chyba że nadzwyczaj szczęśliwe położenie lub osobliwszy zbieg okoliczności przyiaznymi nader okażą się pierwszemu. 5.) Niemcy w własnym kraju nie mają tych korzyści które handel Anglików i Francuzów na targach Amerykańskich tak dalece ułatwiaia. Tak np. Francuz ma zapewniony sobie targ z 28 milionów osób złożony na którym większą część płodów własnych przedaie, i to dopiero wywozi, co wyraźnie od potrzeb kraju pozostaie, a co po odrzuceniu sprzedaży wewnętrznej

czystem jest zyskiem. Dla towarów z którymi powraca nowe ma zapewnione korzyści. Nie ma tego Niemiec; na targu krajowym, albo nie zbierze swego, lub mało nader zyska. W towarach z powrotem wiezionych tymże ulega trudnościom co Anglik, Francuz, Hollender i t. d.; nie mniej od nich płaci, równymże podatkom, równymże ograniczeniom podlega. Łatwo zatem przewidzieć, iż w takim stanie rzeczy zagraniczny handel Niemiec wznieść się nie potrafi, nawet i wtedy gdy Ameryka uspokojona, i wojna na wschodzie ukończona zostanie: iasną jest rzeczą iż w teraźniejszych stosunkach utrzymać się iakożkolwiek z nadzwyczajną trudnością, bez wielkiej korzyści i w nadziei tylko lepszej przyszłości. Dowodzą tego wypadki dotychczasowych zamorskich przedsięwzięć; są one jednak razem dowodem niezłomnej wytrwałości Niemców w pracy, ich cierpliwości, i przestawiania na małym; oni tylko jedni w stosunkach tak niepomysłnych mogą podobne zakładać stowarzyszenia; dowodzą iawnie co stan kupiecki i rękodzielniczy w Niemczech mógłby dostarczyć i dostarczyłby zapewne, gdyby iedną częścią tylko opieki i ogólnego wsparcia stał się uczestnikiem, iakich w krain własnym doznają Rosyianie, Francuzi, Anglicy i t. d.

(Dokończenie w przyszłym Numerze)

Histoire des deus de Bourgogne.

(z Dziennika Rozpraw.)

Pierwszy oddział *Historyi Xiążąt Burgundzkich* (1.) przez Barona de Barante Para Francji, wyszedł z druku w tych dniach u Xięgarza Ladvocat w Palais-Royal, zaspokajając poowzięte nappochlebniejsze o nim nadzieie, iakie tylko imię i talent autora wzbudzić potrafiły. Szybko ale dokładnie przebiegłszy dzieło całe, możemy śmiało zdanie nasze objawić, pewni będąc iż się okaże zgodnem z publiczną opinią. Opowiadanie P. Barante zawsze naturalne i żywe, a przez swą prostotę niejako oryginalnością zalecone, z takim upodobaniem czytać się daie iak romans Waltera Scotta. Tak wielka pochwała, nie dając się do większej części dzieł o historyi francuzkiej zastosować, należy się przecież co do słowa pięknej i szczęśliwie wykonanej pracy P. Barante. Osobliwie drugi tom w którym zawarty jest obraz pierwszych lat panowania Karola VI., iego oblężanie, zatargi z Xiążęciem Bretanii, żywością i wdziękiem wysłowienia tyle przyjemności sprawia czytającemu ile ię żadna inna książka sprawić nie zdoła. Nie iednemu zapewne przyjemniejszym będzie opis wojen i zamieszkań Flandryi w pierwszym tomie zawarty, z wielką mocą wydany, w którym styl poufały tak właściwy autorowi wybornie odpowiada nieokrzesanemu zapalowi bohaterów miejskich których tu Autor na scenę wyprowadza.

P. Barante ciągle czytając Kroniki przejął się ich duchem. Pisma Zakonników z

(1) *Historya Xiążąt Burgundzkich* składać się będzie z 10. tomów w 8ce które w 5 oddziałach wysiść mają: Pierwszy oddział wyszedł 30 Czerwca i obeymuie panowanie Filipa śmiałego 1364—1404, składa się z dwóch tomów. Drugi oddział obeymuie panowanie Jana bez bojaźni 1404—1419. i wyidzie 25 Lipca złożony także z dwóch tomów. Trzeci i czwarty oddział obeymować będą panowanie Filipa dobrego, r. 1419—1467 w czterech tomach, pierwsze dwa wyidą 1 Września, drugie dwa 15 Listopada. W piątym oddziale będzie panowanie Karola Płochego, 1467—1477. — również z dwóch tomów złożony wyidzie 1 Stycznia 1825. Cena każdego oddziału na pięknym papierze 12 fr.

Opactwa S. Dyonizego i Froissart głównem badań iego były źródłem; lecz nie z mniejszą troskliwością korzystał z pozostałych pism urzędowych, ustaw, przywilejów i t. p. niektóre nawet do dzieła swojego włączył, choć czasem nie bardzo przyjemnie dla czytelnika niecierpliwego, lecz korzystnie nader do trafniejszego i rzetelnieszego wydania obrazu owego wieku. Natrafiając na ułomki wieków upłynionych, wśród opisów żywych i naturalnych, wyrażen łatwych, zwrotów prostotą zalecających się a niekiedy nawet tok starożytny mowy zręcznie naśladowujących, zdaie się iakbyśmy obecni byli działaniu opisywanych wypadków, przypatrywali się ludziom, słuchali ich rozmów. Tak szczęśliwy talent Antora uwolnił go od wtrącania uwag filozoficznych lub politycznych: opowiadanie iego zajmuie, bawi, i łagodnie wzrusza umysł, wiernym będąc obrazem życia i obyczajów ludzi dawniejszego wieku. Otóż jest pochwała skończona: jest to dosyć wielka i rzadka zaleta zdolna wrócić uwagę, i zapewnić Autorowi świetne korzyści wzrastającej co raz bardziej sławy i wziętości. Życzymy z naszej strony aby talent P. Barante ciągle się z iednakowem szczęściem utrzymywał, w zawodzie dość rozlegle zakreślonym, w którym natrafi wypadki szczęśliwe, liczne zdarzenia godne uwagi dla swęj osobliwości i rozmaitości, zdolniejsze natchnąć pisarza, niż te które stanowią ośnowę pierwszych tomów.

PODZIEMNE DEBY.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa badaczy starożytności w New-Castle w Northumberland, czytał P. Chapman interessujący wywód o rozmaitych osobliwościach w historyi naturalnej, które odkryto kopiąc kanał od Carlisle ku zachodowi do morza wiodący. Znalezione przy brzegach Solway-Frith po tamtej stronie Brough w lepkiej, niebieskawej glinie, na 2 do 3 stop pod fundamentami starożytnego muru Rzymskiego, znaczną ilość rozrzuconych grubych dębów, wszystkie prawie w kierunku północnym; niektóre tylko pierwiastkową postawę zachowały.

To jest iednak nayosobliwszém iż drzewo ich tak się doskonale utrzymało, że trudno ie od świeżego rozróżnić, choć przeszło 1000 lat pod ziemią leżało; musiało bowiem pierwśy tam bydz, niż Rzymianie mur swój budować poczęli. Tak zaś jest mocne iż go do budowania grobli równo z inném użyć można było.

R O Z M A I T O S C I.

— W ostatnim kwartale r. 1823. wyszło z pod prasy w Medyolańskim 211 większych i mniejszych dzieł, 21 kompozycy muzykalnych, 35 mapp i rycin, między ostatniemi 9 portretów rozmaitych Leona XII. Papierza teraźniejszego. W Weneckim 167 książek, 5 rycin. Zwyczajna liczba drukowanych Exemplarzy jest 500 do 1000. *Calendarium Ambrosianum* na rok 1824. wydrukowano u Agnellego 4000 Exempl. Nayważniejszy nakład zrobił Glichy, Księgarz grecki w Wenecyi drukując psalmy Dawida w 50,000 Exempl. po 50 cent. (24 gr. pol.)

— Na iednym balu w *Armacks* danym dnia 2. Lipca, na którym znajdowało się 1100 osób, pokazała się Xiężna *Argyl* w sukni z materyi całkowicie zlotęj. Xiężna *Belford* miała naszyynik 50,000 gwineów wartości. Nieiaka Panna *Hope* iak była kleynotami okryta; iż ią ziskrzacem sklepieniem niebios porównywano, a ię ubiór tylko co do brylantów na 700,000 funt. szter. szacowano.

— Pewien Francuz ułożył i wykona nie dlugo w Londynie przedsięwzięcie godne podziwienia dla swojej śmiałości i użyteczności. Oddawna widziano potrzebę połączenia obudwóch brzegów Tamizy poniżej tak zwanego mostu Londyńskiego, przy uściu tęj rzeki; lecz napływ i wielkość statków, idących ciągle tą częścią koryta, nie dozwalała wystawić mostu. Przed 25 laty przedsięwzięto utworzyć drogę podziemną, po pod rzeką; rozpoczęto nawet dwa razy robotę, i dość daleko ią posunięto, za każdym wszelako razem musiano przerwać to dzieło, napotykaiać pomiędzy gliną, stanowiącą łożysko Tamizy, wielkie warstwy piasku, który dozwalał przejścia wodzie, a ta zalewała zbudowaną część drogi. Pan *Brunelle*, sławny przez swoje cudowne prawie dzieła mechaniczne, i którego rzadkie talenta zasługują tylko na ten zarzut, iż ich swojej oyczyźnie nie poświęca, postanowił powrócić do zaniechanego dwukrotnie zamiaru, i przywieść go do skutku, za użyciem środków niezawodnych. Następnie utworzyło się towarzystwo, i w przeciągu kilku dni zebrano składki 7;680,000 Złp. Należy się spodziewać, iż Parlament w czasie tegorocznych posiedzeń udzieli upoważnienie, bez którego podobne roboty wykonywane bydz nie mogą. Ta podziemna droga będzie szła o 34 stopy pod łożyskiem rzeki; można ią będzie uważać za pierwszą w całym świecie, po pod rzeką tęj wielkości iak Tamiza. Składać się będzie z dwóch galeryi zaokrąglonych, połączonych między sobą przez arkady. Każda galerya będzie miała 13 stóp i pół szerokości, a 15 wysokości, galerye budowane będą z samych cegieł, z którymi szerokość ich wynosić będzie 35 stóp: iedna galerya służyć będzie dla powozów tam idących, a druga dla powracających; po brzegach będą chodniki dla pieszych. Szpazystość tęj drogi przy brzegach rzeki będzie 4 stopy na sto, a pod samą wodą tylko 3 na sto. Przyjęto przybliżony rachunek, iż myto od tęj drogi przyniesie rocznego czystego dochodu 982,400 Złp. Duch spółki i stan umiejętności mechanicznych, mogą iedynie podobne dzieła przedsiębrać.

— Po zniesieniu handlu ludźmi żywemi, zaczyna się teraz handel zmarłemi. Pewien lekarz angielski nazwiskiem *Brokes*, zawarł niedawno formalną ugodę z lekarzami Paryzkich szpitalów. Ponieważ w Londynie niemożna dostać ani tak wiele ani tak tanio trupów iak w Paryżu, gdzie ciało tylko 5 franków kosztuie, a w Londynie potrzeba za niego 14 do 15 funt. szter. zapłacić, preeto P. *Brokes* zawarł urzędowy kontrakt na wprowadzenie trupów z Francji, podług którego ma za stałą cenę, (2 gwineów) dostarczać trupów do anatomicznej sali w Londynie, ile ich tylko potrzeba będzie. Rząd angielski, który się z początku obawiał aby pod tym pozorem nieprzemycano towarów, został zaspokoiony gdy go P. *Brokes* zapewnił, iż każe utworzyć na komorze każdę skrzynię przywiezioną do niego z trupami; uwolniono od opłaty cła ten osobliwy przedmiot handlu.

Sprostowanie.

— W Numerze 58 dod. do Monitora Warszawskiego, znajduje się w artykule o statystyce osad około Saratowa, omyłka popelniona przez Gazetę Rosyyską, z której tę wiadomość wyczerpano. Gubernia Saratowska, do d. 1 Stycznia 1823 r. liczyła tylko 76,504 osadników płci oboiej, a nie 600,000 iak mylnie poprzednio doniesiono. Gazeta *Le Conservateur Impartial* prostuie tę pomyłkę.